

Korespondent nasz, przebywający obecnie w St. Johann, donosi nam, że 31 z. m. pruskie wojska miały rozpocząć kroki zaczepne. W skutek odebranych rozkazów robią już załoga w Saarbrücken przygotowania do wymarszu, gdy rozkaz ten dojdzie. Z tego wnosić można, że do napadu na Forbach miały być już znaczne siły pruskie w pobliżności skupione, które przecież nie mogły spać, podczas gdy jeden batalion telegraficznego biura Wolff miasto opuszczało. Dawniej przez przez nas wypowiedziane zdanie, że przy najmniej dywizja pruska była w ogniu, utrzymujemy i dziś jeszcze. Pisano nam z Pforzheimu na mocy otrzymanego tamże telegramu z Landau, że do napadu ze strony francuskiej użyto ośmiu batalionów z czterema bateriami. Tu znów zdaje nam się, że francuskie siły za nisko podane. Nie można jeszcze osądzić, jaką rolę odgrywały kartaczo-wnice w tej walce.

Strategiczną ważności nie można zaprzeczyć miastu Saarbrücken, nie chcąc stanąć w sprzeczności z historią wojenną. W każdej wojnie między Francją a Niemcami, której teatrem był Palatynat, odbywała się przeprawa pod Saarbrücken ważną rolę a naszą korespondencją z St. Johann, która się rozwodzi nad chybionymi planami inwazyjnymi; Prus, dowodził tym właśnie, że jej rozumowaniem zaprzeczają zasile po jej wystąpieniu wypadki, ważności posiadania tej pozycji.

Co się tyczy napadu Francuzów na linię Saary i posunięcia go dalej jeszcze w środek Palatynatu, to zdaje się w samej rzeczy, iż cesarz Napoleon powziął zamiar dalsze kroki zaczepne zwrócić ku Kaiserslautern, i że ze strony francuskiej uważają inwazyję w dolinę Renu pomiędzy fortczkami Landau i Gernersheim za trudniejszą do wykonania jak napad na pozycję pod Kaiserslautern. Jeżeli nastąpi przeprawa pod Saarbrücken, toby wnosić można, mając zarazem na względzie spanie okopów i rzucanie mostów pod Gross-Blittersdorf, Hanweiler i Saargemünd, że coś ważniejszego się gotuje, jak prosta demonstracja.

Jeżeli Francuzi poprowadzą dalej działania zaczepne w wyznaczonym powyżej kierunku, toby musieli — przypuszczając że nie napotkają przeszkody w przedsięwziętych krokach zaczepnych ze strony Niemiec — podług następującego postępować planu. Korpusy francuskie, które się dotąd o Metz i Thionville opierały, przeprowadzą się przez Saarę pod Saarbrücken i Saargemünd i zajmą posuwając się wśród ciągłych utarceczek po tak zwany trakcie cesarskich i liniach komunikacyjnych, biegnących z nim równolegle, Neunkirchen i Homburg. Pod ostatniemi miastem mogłyby zająć większą potyczkę o posiadanie pozycji pod górą Karlsberg, która stanowi zapórę rozpoczynającego się tutaj wawozu. Równocześnie z tym ruchem rozpoczęłoby drugi z Bitsche na Hornbach do Zweibrücken i Homburga; podczas gdyby oddział skrzydłowy miał na oku Saaraluis, a potem także posunął się naprzód wzdłuż rzeczek Glahn i Nahe. Dla odwrócenia uwagi mogłyby korpus Mac-Mahona tymczasem wykonać demonstrację ze Strassburga ku linii rzeczki Queich, pomiędzy Landau a Gernersheim.

Jeżeli Francuzi powzięli zamiar iść na Moguncję i Mannheim, to nie mogą ominąć Kaiserslautern; gdyż jeżeliby chcieli wysunąć się dalej na północ dolinami rzeczek Glahn i Nahe, toby ich mogły oskrzydlić, lub nawet wciągnąć im tył wojska pruskie stojące pod Kaiserslautern; jeśliby zaś szli drogą jakąś wcięć na południe leżącą, na np. Zweibrücken i Pirmasens, toby to samo niebezpieczeństwo im groziło, a oprócz tego trafiliby w dalszym pochodzie na fortece Landau, która zamyka dolinę Arnweiler. Należy więc koniecznie zwrócić uwagę na pozycję pod Kaiserslautern i zdaje się, że Prusacy bardzo wielką do niej przywiązują wagę, i że ją obsadzi armia księcia Fryderyka Karola. Księciu następcy tronu przypadnie zapewne obrona linii Queich.

Jeżeli więc Francuzi posuną się naprzód a uda im się wyprzeć zupełnie Prusaków ze stanowisk nad rzeką Saarą, toby strasze przednie tychże musiały się cofnąć na linię: Birkenfeld-Baumholder, Kusel-Kaiserslautern. podczas gdy główne siły zgromadziłyby się w trójkątzie oznaczonym punktami Kreuznach, Moguncja i Mannheim. W razie napadu na Kaiserslautern, broniliby tej pozycji jeden lub dwa korpusy księcia Fryderyka Karola, a książę następcy tronu zaszedłby drogę wojskom Mac-Mahona pod Landau; równocześnie zaś uderzyłyby oddziały armii Steinmetza, z nad Glahn i Nahe na skrzydło armii francuskiej, stojącej naprzeciw Kaiserslautern.

Ponieważ jednak tylko pojedyncze, chociaż większe potyczki zająć mogą, nie przyszyłyby jeszcze nigdzie do walnej bitwy, rozstrzygającej los Palatynatu i całego lewego brzegu Renu. Potyczki te o tym tylko stanowić mogą, czy taka walna, rozstrzygająca wojnę bitwa będzie stoczona na terytorium francuskim, może w okolicy Nancy, czy też pod Moguncją na linii Selz, gdzie z pruskiej strony przysposabiają właśnie silną i rozległą pozycję obronną.

Położenie topograficzne kraju pomiędzy środkową Mozalą a doliną Renu w okolicy Moguncji jest poprzeczne i dla tego do rozwinięcia wielkich armii i staczania wielkich bitew nie odpowiednio, ale drogi, które remi pójda wojska inwazyjne, będą oznaczone krwawymi i wyniszczającymi potyczkami przy zdobywaniu wawozów. Mogliby wprawdzie Francuzi, przeprowadzając się przez Ren pomiędzy Strassburgiem a Mannheimem, ominąć konieczność stoczenia walnej bitwy pod Moguncją, ale w takim razie musieliby ją wydać w pobliżu ujścia Menu.

Przez pewnego wojskowego został nam udzielony następny plan, który sobie mieli Francuzi w głównych zarysach do swych działań nakreślić. Armia francuska będzie się posuwać wschodami od lewego skrzydła, zajmując Palatynat, poczem centrum przebiedzie linią Queich. Jeśli się ta operacja uda, wtedy wyruszy i prawe skrzydło, przeprawi się przez Ren pod Selz, na południe od Lauterburga, poczem pociągnie na północ będzie się odbywał po obu stronach Renu. Związek pomiędzy obu

oddziałami armii utrzymywałyby flotylla parowców rzecznych, któreby miały przystępnie zniszczyć wszystkie mosty na Renie.

Otwarcie mówiąc, wątpliwy, aby Francuzi tak mieli Prusakom ułatwić zwycięstwo. Przy wykonaniu tych operacji miałyby naczelnym wódcą niemieckim do pozostawienia łatwe zadanie, mogłoby bowiem Francuzów znajdujących się w Palatynacie napaść i znieść pięćkroć przeważającymi siłami; za tą armią, która by miała działać po prawym brzegu, musiałaby pomimo monitorów i łodzi kanonierskich, co prędzej napowrót przez Ren się przeprowadzić, nie widziawszy ani jednego Prusaka, a pytanie jeszcze czyby jej się to nawet udało.

Napad z pruskiej strony, może się prawdopodobnie odwieść jeszcze na czas niejaki. Podług udzielonych nam wiadomości przez naszego berlińskiego korespondenta znajdowały się dnia 1 bm. jeszcze w stolicy pruskiej pierwszy i drugi korpus armii, razem około 90,000 ludzi; korpusy zaś piąty i szósty w tych dniach dopiero nad Ren wymaszerowały. Zdaje się, iż zaprzestano się obawiać wyładowania Francuzów na wielkie rozmiary, a landwerę i oddziały ochotnicze uważają za dostateczną obronę wybrzeży. Może oczekują nad Renem przybycia tych czterech korpusów, aby, wzmożniwszy się o 180,000 ludzi, rozpocząć napad ogromnie przeważającymi siłami, zachowując się tymczasem odpornie.

Pod dniem 5 sierpnia tenże sam sprawozdawca tak pisze dalej:

„To było wczoraj świetne powetowanie za Saarbrücken, ale, jak się zdaje, ciężkimi okupione stratami. Gdy to piszemy, nie mamy jeszcze wcale, co bardzo znaczące, sprawozdania ze strony francuskiej; przy ocenie ograniczeni więc jesteśmy na pruskie tylko doniesienia.

Z tych zaś nie możemy rozpoznać, czy napad na dywizję Douai oznaczał rozpoczęcie działań wojennych zaczepnych na wielką skalę, czy też był tylko oświadczeniem akcją przedsięwziętą dla otrzymania taktycznej tylko korzyści i zatarcia wrażenia porażki pod Saarbrücken. To ostatnie zupełnie osiągnięte zostało. Co do wypadku taktycznego, rozproszenie dywizji Douai nie podlega wątpliwości, gdyż z Paryża piszą: „z teatru wojny nie ma nowszych wiadomości“; ale bliższą medal pruski ma jednak i odwrotną stronę.

Podług doniesienia księcia następcy tronu stały naprzeciw dywizji Douai (co najwięcej 14,000 ludzi) trzy niemieckie korpusy (przynajmniej 100,000, prawdopodobnie przeszło 120,000 ludzi). Po stronie więc pruskiej była dziewięćkroć przynajmniej przeważająca siła, a korzyści mocnego stanowiska Francuzów zostały zrównoważone przez zaskoczenie z nienacka. Ze całej 5 korpusu pruski (Poznański i Niższego Śląska) miał udział w walce, wykazuje się z doniesienia, że pułk grenadierów króla i 50 pułk piechoty liniowej (podług późniejsz doniesień tutaj wiadomości, nie 50, ale 58 pułk był w ogniu i znaczne poniósł straty. Przyp. Red. Dz. Pozn.) brały udział w walce; pułk grenadierów należy do pierwszej, pułk 50 do drugiej dywizji piętego korpusu, a ponieważ w pruskiej armii dywizji nie rozdzielają, było więc w boju przynajmniej 40,000 Prusaków. Chociażby i drugie dwa korpusy nie były w ogniu, to sama ich obecność na placu bitwy wielką miała znaczenie.

Ale to właśnie stanowi zasługę naczelnego dowódcy Prusaków, że słabym siłom francuskim potrafiono przeciwstawić tak ogromną przewagę; pomimo to, owe 120,000 ludzi zdołało tylko z wielkimi stratami, podług własnych zeznań, wdrapać się na Geisberg, a ilość jeńców na 500 ludzi tylko podana. To dowodzi szczególniej dzielności pod względem taktycznym tak dowódców jak wojska francuskiego, a może też i wyższości uzbrojenia ostatniego.

Jeżeli napad na dywizję Douai był rozpoczęciem rozleglejszych działań wojennych, to mogłyby one mieć na celu odparcie na południe armii Mac-Mahona, aby ją odciąć od armii marszałka Bazaine. Dolina Renu bowiem wygina się w południowo-zachodniej części Palatynatu, (w okolicy Bienwald) i w przestrzeni od Selz do Frot-Louis. (Hagenauer Wald) ku paśmie wzgórz Haardt.

Obie te bliźniasto-leżące niziny przedziela pasmo wzgórz szerokości półtoręj mili w przecięciu, którego stoki północne bronione są na wschód przez Lauterburg, a na zachód przez Weissenburg. Przez zdobycie wzgórz Geisberg zajęli Prusacy w posiadanie żwirówkę i kolej żelazną, prowadzącą do Hagenau i Strassburga. Poprzeczana formacja gruntu na południe od Weissenburga nie pozwoliła na stacjonowanie większych bitew. Albo więc Francuzi odbiorą znowu Weissenburg, albo też stracili niepowrotnie najlepszą podstawę operacyjną przeciw dolinie Renu w Palatynacie i mogliby dopiero pod Hagenau, u stóp pasma wzgórz Haardt silniejszy stawiać opór.

(Wojna niemiecko-francuska. Sprawozdanie Pressy z dnia 4 bm.)

„Zajęcie pod Saarbrücken zrobiło wielkie lecz niezastąpione wrażenie. Szczegóły, jakie nas w biegu wczorajszego i dzisiejszego dnia o potyczce z dnia 2 sierpnia doszły, udowadniają niewątpliwie, że Prusacy nie stawili oporu na seryo posuwającym się Francuzom, i że po krótkiej walce t. j. dopiero wtedy na prawy brzeg rzeki Saar się cofnęli, kiedy spostrzegli, że Francuzi rozwinęli wielkie siły. Jenerał Frossard ruszył z całym swoim korpusem, który właśnie trzy dywizje liczy, na wzgórze na zachód od Saarbrücken, podczas kiedy ze strony pruskiej tylko oddziały 69 i 40 pułków piechoty i 7 pułk ułanów na lewym brzegu rzeki Saar eksponowane były. Walka była krótka, co się tłumaczy, że Prusacy nie chcieli krwawymi ofarami bronić pozycji, nie mającej dla nich żadnej wartości. Saarbrücken, miasta otwartego, nie można utrzymać, jeżeli wzgórze ku zachodowi znajduje się w rękę nieprzyjacielską. Gdyby Prusacy byli usładowali się w Saarbrücken trzymać, pomimo górzego stanowiska kolumn Frossarda, wtedy miasto nad ich głowami byłoby zbu-

ronem, a oni pomimo to do odwrotu przymuszonymi. Jak się powiedziało: pozostajemy przy zdaniu, że Francuzom chodziło tu przedewszystkiem o taktyczny rezultat, który prócz tego to ma znaczenie, że Francuzi panują nad lewym brzegiem rzeki Saar i zarazem są w stanie, wstrzymać całkiem komunikację kolejami żelaznymi, która z węzła St. Johann wychodzi. Jak niepodobnem jest trzymać się w Saarbrücken tak przyjacielowi jak nieprzyjacielowi, okazuje i ta okoliczność, że Francuzi wcale miasta nie obsadzają, gdyż jak Prusakom byłoby niemożliwem utrzymać miasta w obec nieprzyjaciela stojącego na zachodnich wzgórzach, tak samo niepraktycznem zdawało się Francuzom obsadzać miasto, ponieważ wzgórze przez Prusaków na prawym brzegu rzeki Saar zajęte umożliwiając, zamienić Saarbrücken w kilku godzinach w ruinę.

Sytuacja wojskowa jest więc taka, że przeciwnicy stoją sobie naprzeciwko w równie silnej pozycji. Górzę pasmo wzgórz na lewym brzegu rzeki Saar posiadają Francuzi; panują oni nad wszystkimi liniami kolej żelaznej, które wychodzą z St. Johann ku południowi, północy i północno-wschodowi. Natomiast Prusacy zajmują cały prawy brzeg rzeki Saar i są, ponieważ i oni rozporządzają pasmem wzgórz, w stanie, wzbronie Francuzom przejścia przez rzekę Saar. Miasto Saarbrücken leży jak martwy przedmiot pomiędzy obydwoma.

W zdaniu wczoraj przez nas wypowiedzianem, iż Francuzi przez parcie aż tuż pod lewy brzeg rzeki Saar jedynie demonstracją zamierzali na lewem skrzydle, utwierdza nas ten fakt, że kolumny Frossarda nie forsowały natychmiast przejścia przez rzekę Saar. Gdyby było szło o rzeczywisty atak, o systematyczne parcie naprzód, to zapewne walkęby kontynuowano i przejście przez Saar — przypuściwszy, żeby się było udało — sforsowano. Ponieważ tego jednakże nie uczyniono, przeto musi wiązać się przekonanie, że właściwy atak zaczepny przygotowywany jest przeciwko wschodniemu Palatynatowi, tzn. więcej, że parcie naprzód w górzystym prusko-nadreńskim obwodzie węgli z niesłychanymi trudnościami jest połączone.

Pruskie ustanowienie zdaje się być w głównych punktach ukończonem. Specjalni nasi sprawozdawcy ze wszystkich części Niemiec środkowych donoszą nam o tem i to z tym dodatkiem, że armia księcia Fryderyka Karola znajduje w Palatynacie stanowiska. I Francuzi kończą swoją koncentrację pomiędzy Bitsch-Weissenburg-Lauterburg i ściągają nawet wojska ze Strassburga do siebie, tak że coraz więcej potwierdza się założenie, iż górny Ren pewnie przez Francuzów nie będzie użyty do wpadnięcia do Niemiec Południowych na większe rozmiary.

W tym samym przedmiocie pisze wojskowy sprawozdawca starej Pressy pod dniem 5 sierpnia.

„Lewie skrzydło wojsk niemieckich, armia księcia następcy tronu pruskiego złożona z oddziałów północno i południowo-niemieckich, przeszło do kroków zaczepnych i uderzyło na francuskie stanowiska pod Weissenburgiem. Telegram, któryśmy odebrali, jest niewyrażny, siły wojsk niemieckich nieoznaczone dokładnie, ale tyle na pewno z niego wynika, że wojska niemieckie wyparły francuską dywizję, jenerał Douai z korpusu Mac-Mahona, zdobył szturmem Weissenburg i zajął na południe tegoż rozciągające się wzgórze, Geisberg; nie znając szczegółów, nie otrzymawszy ze strony francuskiej wcale wiadomości, musimy się ograniczyć na domniastach i tu naprzód nasuwa się przekonanie, że Francuzi dali się zaskoczyć z nienacka. Książę następcy tronu posunął się bardzo szybko naprzód i rozpoczął bezzwłocznie napad skoro tylko jego wojska stanęły w szranki bojowym. Dywizja jenerała Douai — około 10,000 do 17,000 ludzi — bronila linii rzeki Lauter w Weissenburgu i zdaje się, że wcale nie była przygotowana na napad tak przeważnymi siłami, właśnie ze strony armii południowo-niemieckiej. Ponieważ ze strony niemiecko-pruskiej były w ogniu pułki należące do trzech korpusów, to można przyjąć na pewne, że książę następcy tronu miał przynajmniej 30—40 tysięcy wojska pod swymi rozkazami, siła, która w każdym razie była w stanie odeprzeć jedną dywizję francuską. Ze Francuzi, w całym znaczeniu tego wyrazu, zaskoczeni zostali, pokazuje się z tego, że nawet obóz swój z namiotami stracili i że dowodzący jenerał, który zapewne pomieszczeniu i nieładowi swego oddziału, zwykłym przy niespodziewanym napadzie, oświadczył chęć zaradzić, padł na placu bitwy. O strategicznem znaczeniu tego zajęcia ze strony prusko-niemieckiej, tem mniej dzisiaj coś powiedzieć można, że nie wiemy, czy stanowiło początek ogólnego ruchu naprzód wszystkich wojsk prusko-niemieckich.“

Indépendance Belge dowiaduje się z depeszy z Luksemburga, że liczne francuskie masy wojsk, które na 30,000 ludzi liczą, w nocy z 1 na 2 sierpnia dotarły na pruski terytorium aż do Remich; był to korpus jenerała Ladmira, który w Thionville i Sierk stał. Remich leży, jak wiadomo, na granicy w. księstwa księstwa luksemburskiego i oddzieleny jest od Prus tylko Moselą. Indépendance Belge dodaje jednakowoż do tej wiadomości, że podaje ją tylko pod zastrzeżeniem potwierdzenia.

Sławny operator, senator dr. Nélaton, wyjechał do głównej kwatery, ażeby lazarety polowe zorganizować.

W Bayonne założono obóz. Składa się tenże z 20,000 piechoty liniowej i uruchomionej gwardii narodowej. Bayonne samo znajduje się w stanie obronnym, tak samo mosty pon Hendaye i Behobia.

Jenerał brygady de Paiyel, który w Strassburgu załogował, umarł nagle tknięty paralizem.

PRUSY.

* Berlin, 6 sierpnia. Najjaśniejsza Pani była wczoraj

raj obecną, w niemieckim Komitecie centralnym i królewskim komisaryacie dla dobrowolnego pielęgnowania chorych w armii. Królowa była kilka razy w pałacu książąt Radziwiłłów, gdzie dogorywał książę Wilhelm Radziwiłł, pruski jenerał piechoty. Śmierć jego nastąpiła w ciągu dnia. Na obiad zaprosiła Najjaśniejsza Pani kilku jenerałów, wyższych urzędników i naczelników kapelanów armii, księdza biskupa Namśzanowskiego i proboszcza polowego Thielen.

Rzeczywisty tajny radca Savigny pracuje obecnie znowu w ministerstwie spraw zagranicznych, pomagając sekretarzowi stanu Thilemu.

Z Monachium donoszą, że książę Luitpold bawarski udał się do głównej kwatery króla pruskiego.

Telegramy.

Petersburg, 5 sierpnia. Journal de St. Pétersbourg donosi: Na onegdajszym przyjęciu dyplomatycznym, odbytym z powodu uroczystości urodzin carskich, przedstawiony także został carowi i carowej nowożytny księża, któremu w wyrazach najjaśniejszych dziękowali za serdeczne przyjęcie, jakie fałm królewska zgotowała wielkiemu księciu Włodzimierzowi podczas pobytu jego w Brukseli. Car i carowa utrzymali w tym nowy dowód uczuć serdecznych, jakie ród belgijski i jego monarcha okazują zawsze. Dowód ten — ciągnie dalej rzeczony dziennik — nie tylko powiększyć szacunek, jaki zjednął sobie tak i tak w całej Europie młody monarcha, który, wstępując w ślady ojca, umiał z taką rozróżnością utrzymywać nowość kraju, opierając zagwarantowane traktatami prawa na ścisłym przestrzeganiu obowiązków nań nałożonych.

Wiedeń, 5 sierpnia. (Telegram Breslauer Z.) Rozkaz cesarski nakazuje, aby wszystkie budujące koleje jak najprędzej były ukończone; pod Enns w szę 54 okopy; fortyfikacje ołomunieckie i krakowskie rozprzestrzeniają.

Grac, 5 sierpnia. (Telegram Breslauer Z.) Tutaj się stowarzyszenie robotników rozwiązało.

Peszt, 5 sierpnia. Cały tutejszy korpus inżynierski posłany został do Przeszowa (Eperies), gdzie, wieści głosz, wawozy mają być oszańcowane, do postano 15 kolumn podwód; powołano rekrutów i wędów spodziewają się do 10 m. b.

Tryest, 5 sierpnia. W skutek zamknięcia północno-niemieckich robót tryestski Lloyd przystąpił do zaprowadzenia bezpośredniej z Anglią komunikacji, nie urządzając jak na teraz stałych linii. Stwierdzenie ładunków wyprawiane będą parowce wpłynę do Anglii; tak samo pomóżono będzie liczba parowców angielskich. Dla Anglii nadeszły już znaczne zapasy maki, inne zapowiadane.

Paryż, 4 sierpnia. (Urzędowe doniesienie.) Książę Fryderyk Karol, dowodzący główną armią, ku w dolinie Moseli ma operować, założył swą główną kwaterę w Quant pod Trewrem. Obecność 7 i 8 pruskich korpusów armii nad rzeką Saar zdaje się nie być wątpliwą.

Wszystkie wojska francuskiej armii nadreńskiej częły od wczoraj dostawać racje polowe.

Operacja dnia 2 sierpnia przeciwko Saarbrücken miała na celu pociąć lewy brzeg Saary. Cel ten osiągnięto. Oddział korpusu armii marszałka Bazaine przysięgł rekonesans stanowisk nieprzyjacielskich pod Saarbrücken a Saaraluis aż na 1200 metrów p. Werden. Nieprzyjacieli nie znajdował się tam w tej sile.

Paryż, 4 sierpnia. Journal Officiel ogłosił sprawozdanie jenerała Frossarda o potyczce w reku stoczonej. Sprawozdanie konstatuje, że wojska francuskie miały w potyczce tej 6 poległych i 67 rannych. Dzienniki wspominają o pogłosce zajęcia Saarbrücken. Wiadomość ta nie jest jeszcze potwierdzoną. Przy tymże czat przednich pod Lauterburgiem 150 kawalerzystów pruskich pierzchno przed 25 francuzkami sturami.

Paryż, 5 sierpnia. (Droga pośrednia.) Obwieszenie prefekta policji wzywa wszystkie osoby, z Niemiec pochodzące krajów, aby się w trzech dniach wylę przed obojawnym komisarem policyjnym dla odmania osobnego na pobyt we Francji pozwolenia. Wszeczenie nie tyczy się tych osób, które posiadają naturalizację jako Francuzi lub też dawniej już otrzymali pozwolenie zamieszkania we Francji. Jako przy tym kroku podaje obwieszczenie „manewra“, jakich wne we Francji bawiące osoby dopuścić się mogą bezbezpieczeństwa państwa.

Bruksela, 6 sierpnia. Moniteur belge ogłosił rozporządzenie, zakazujące wywóz i przewóz w amunicji wojennej każdego rodzaju. Wywóz jest ko dozwolony, jeżeli przeznaczony jest dla państwa tralnego.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE

* Poznań, 7 sierpnia. Od dni kilku mamy prawdziwie afrykański upał. Wczoraj podniósł się termometr w o 26 stopni. Pomimo to władze miejskie tak mało czynią, a powietrze nieco ochłodzić, zatrudniając wzywie z rynsztoków zmniejszyć, jak jeszcze w żadnym roku. Wodociąg są zdane w całym mieście, 350 talarów jest wyznaczone etatowe zlewaniu za pomocą tychże ulic i splukiwanie rynsztoków. Jednakże w tym roku o tem nie wiemy. We dniu mamy rozpalone kamienie bruku, że za ledwie po nim chodząc w wieczorem brzydkie zapachy z rynsztoków bynajmniej nie jennają przechadzać po ulicach. Dopiero onegdaj przypłyśmy na tem niemiernym, iż się należy, mianowicie w tym, utrzymywanie czystości powietrza. Coż się jednakże spodziewać po mieszkalcach pod tym względem, kiedy nawet w miejskie do tego się nie pociągają?

* Kalendarz. Juro, w poniedziałek dnia 8 sierpnia Cyryka mecenarska; w kalendarz słowiańskim Niezłomny Waszod słońca o godzinie 4 minut 36, zachód o godzinie 33.

Dnia 8 sierpnia 1399 roku pogrzeb Jądwi. — 1430 bycie Wąbrzeźna. — 1578 Stefana Batory formuje piechotę i pisuje mundury dla wojska. — 1621 wojska polskie stają pod Turkom pod Chocimem. — 1658 pobicie Tatarów pod Polną. — 1697 August II przybywa do Krakowa. — 1709 manifest sta II przeciw abdykacyi.

Za duszę s. p. Róży z Koszutskich Koczorowskiej oddrąsi się dnia 8 b. m. w Dobrzycy nabożeństwo żałobne. (5029)

X. L. Ruszczyński.

Submisya na zakłady budowlane i wodociągowe.

W domu naszym chorych mają drogę submisji być wykonane natychmiast zakłady budowlane i wodociągowe. Chcący się podjąć tego zechcą swe

oferty zapieczętowane i opatrzone w napis: „Oferta submisyjna na zakłady budowlane i wodociągowe w tutejszym miejskim domu chorych“ złożyć do wtorku, dnia 16 sierpnia r. b. do godziny 9 z rana w biurze inspektora miejskiego p. Seydel, gdzie i anslągi i warunki przejrzyć można. Późniejsze oferty nie będą uwzględnione. (5022)

Poznań, 5 sierpnia 1870.

Magi-trat.

Nauczycielka, Polka, żyjący sobie przyjaźni miejsce do początkujących pańienek. Blizsza wiadomość poda eksp. Dzienn. (5002)

Kasa oszczędności i pożyczek w Miłosławiu — zapisana Spółka — podwyższyła stopę procentową z 8 na 10. Dyrekcyja. (5030)

Osiadłem w Pleszewie.

Dr. T. Szeniec, Na stół i stancya

lekarz praktyczny. (4999)

Aukcyja.

Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawane będą publicznie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę w środę dn. 10

sierpnia r. b. rano od 9 godziny przy Magazynowej ulicy No. 1, rozmaite meble jako to: zwierzchnia, sofa, stół, szafy do rzeczy i bielizny, krzesła, sprząta domowe i kuchenne, jako też cygara i portwien. Rychelewski, król. komisarz aukcyjny. (5021)

Biły go d'iesz orzeł ezybując po niebie, Przeszłyż pono ptaszynę młą, Czw piora jego zrazili i Ciebie? Milczysz upornie... czyż mi nie stałą?

Gruchnij choć słówkiem, gotybiec złot, Bom smutny; głos Twój odziewie się w dźwięk na dla niej jak dla kwiatka roś. Rozposzyz ogrom nieszczęść katuszy.

Zdrojowisko Bukowin

przygotowanem jest pod każdym względem do przyjmowania szukających wyzdrowienia i spokoju a poleca się tym mianowicie, co nie chcą dźić zdrowisk nadreńskich. Zdroj jego używa się z najpomysłniejszym skutkiem w reumatyzmie, pedogrze, ochromieniach, chorobach systemu sualnego, fluor albus itd. Bukowina, o 1/4 mili odległa od Międzybuzia, mile od Oleśnicy, leży nad żwirówką oleśnicko-ostrowską. (5004)

Przyjęci być mogą po wakacjach lub od św. Michała uczniowie szkół tutejszych. Warunki przystępne. Dozór i mozeba pomoc przy naukach zapewnia się. Blizszej wiadomości udzieli się na ulicy Koźlej pod No. 11 na 1 piętrze.

Przygotowanem jest pod każdym względem do przyjmowania szukających wyzdrowienia i spokoju a poleca się tym mianowicie, co nie chcą dźić zdrowisk nadreńskich. Zdroj jego używa się z najpomysłniejszym skutkiem w reumatyzmie, pedogrze, ochromieniach, chorobach systemu sualnego, fluor albus itd. Bukowina, o 1/4 mili odległa od Międzybuzia, mile od Oleśnicy, leży nad żwirówką oleśnicko-ostrowską. (5004)

Przygotowanem jest pod każdym względem do przyjmowania szukających wyzdrowienia i spokoju a poleca się tym mianowicie, co nie chcą dźić zdrowisk nadreńskich. Zdroj jego używa się z najpomysłniejszym skutkiem w reumatyzmie, pedogrze, ochromieniach, chorobach systemu sualnego, fluor albus itd. Bukowina, o 1/4 mili odległa od Międzybuzia, mile od Oleśnicy, leży nad żwirówką oleśnicko-ostrowską. (5004)

Przygotowanem jest pod każdym względem do przyjmowania szukających wyzdrowienia i spokoju a poleca się tym mianowicie, co nie chcą dźić zdrowisk nadreńskich. Zdroj jego używa się z najpomysłniejszym skutkiem w reumatyzmie, pedogrze, ochromieniach, chorobach systemu sualnego, fluor albus itd. Bukowina, o 1/4 mili odległa od Międzybuzia, mile od Oleśnicy, leży nad żwirówką oleśnicko-ostrowską. (5004)

Przygotowanem jest pod każdym względem do przyjmowania szukających wyzdrowienia i spokoju a poleca się tym mianowicie, co nie chcą dźić zdrowisk nadreńskich. Zdroj jego używa się z najpomysłniejszym skutkiem w reumatyzmie, pedogrze, ochromieniach, chorobach systemu sualnego, fluor albus itd. Bukowina, o 1/4 mili odległa od Międzybuzia, mile od Oleśnicy, leży nad żwirówką oleśnicko-ostrowską. (5004)

Przygotowanem jest pod każdym względem do przyjmowania szukających wyzdrowienia i spokoju a poleca się tym mianowicie, co nie chcą dźić zdrowisk nadreńskich. Zdroj jego używa się z najpomysłniejszym skutkiem w reumatyzmie, pedogrze, ochromieniach, chorobach systemu sualnego, fluor albus itd. Bukowina, o 1/4 mili odległa od Międzybuzia, mile od Oleśnicy, leży nad żwirówką oleśnicko-ostrowską. (5004)

Przygotowanem jest pod każdym względem do przyjmowania szukających wyzdrowienia i spokoju a poleca się tym mianowicie, co nie chcą dźić zdrowisk nadreńskich. Zdroj jego używa się z najpomysłniejszym skutkiem w reumatyzmie, pedogrze, ochromieniach, chorobach systemu sualnego, fluor albus itd. Bukowina, o 1/4 mili odległa od Międzybuzia, mile od Oleśnicy, leży nad żwirówką oleśnicko-ostrowską. (5004)

Przygotowanem jest pod każdym względem do przyjmowania szukających wyzdrowienia i spokoju a poleca się tym mianowicie, co nie chcą dźić zdrowisk nadreńskich. Zdroj jego używa się z najpomysłniejszym skutkiem w reumatyzmie, pedogrze, ochromieniach, chorobach systemu sualnego, fluor albus itd. Bukowina, o 1/4 mili odległa od Międzybuzia, mile od Oleśnicy, leży nad żwirówką oleśnicko-ostrowską. (5004)

Przygotowanem jest pod każdym względem do przyjmowania szukających wyzdrowienia i spokoju a poleca się tym mianowicie, co nie chcą dźić zdrowisk nadreńskich. Zdroj jego używa się z najpomysłniejszym skutkiem w reumatyzmie, pedogrze, ochromieniach, chorobach systemu sualnego, fluor albus itd. Bukowina, o 1/4 mili odległa od Międzybuzia, mile od Oleśnicy, leży nad żwirówką oleśnicko-ostrowską. (5004)

Przygotowanem jest pod każdym względem do przyjmowania szukających wyzdrowienia i spokoju a poleca się tym mianowicie, co nie chcą dźić zdrowisk nadreńskich. Zdroj jego używa się z najpomysłniejszym skutkiem w reumatyzmie, pedogrze, ochromieniach, chorobach systemu sualnego, fluor albus itd. Bukowina, o 1/4 mili odległa od Międzybuzia, mile od Oleśnicy, leży nad żwirówką oleśnicko-ostrowską. (5004)

Przygotowanem jest pod każdym względem do przyjmowania szukających wyzdrowienia i spokoju a poleca się tym mianowicie, co nie chcą dźić zdrowisk nadreńskich. Zdroj jego używa się z najpomysłniejszym skutkiem w reumatyzmie, pedogrze, ochromieniach, chorobach systemu sualnego, fluor albus itd. Bukowina, o 1/4 mili odległa od Międzybuzia, mile od Oleśnicy, leży nad żwirówką oleśnicko-ostrowską. (5004)

Przygotowanem jest pod każdym względem do przyjmowania szukających wyzdrowienia i spokoju a poleca się tym mianowicie, co nie chcą dźić zdrowisk nadreńskich. Zdroj jego używa się z najpomysłniejszym skutkiem w reumatyzmie, pedogrze, ochromieniach, chorobach systemu sualnego, fluor albus itd. Bukowina, o 1/4 mili

Stowarzyszenie Poznańskie ku wspieraniu ranionych na polu bitwy i chorych wojowników.

Do mieszkańców naszego miasta i naszego Księstwa.

Pierwszą stoczono bitwę, a nasz piąty, poznański nasz korpus armii pierwszym był w natarciu.

Straty są duże i pono większe nastąpią!

Przychodzi nam teraz pełnić poważne obowiązki nasze; abyśmy je wypełnić mogli całkowicie, upraszamy o spore datki.

Nasza dążność i cele nasze są czysto humanitarne. Zniknąć powinny więc wszelkie względy na narodowość, religią i osobiste stronnictwa. Prośbę naszą zanosimy też do wszystkich współobywateli naszych, do Polaków i do Niemców w mieście Poznaniu i Wielkiem Księstwie Poznańskim.

Poznań, dnia 5 sierpnia 1870.

Zarząd

Stowarzyszenia ku wspieraniu ranionych na polu bitwy i chorych wojowników:

Andersch, kupiec. **Dr. Barth**, dyrektor. **Ks. Bażyński**, proboszcz. **Elsner**, aptekarz. **Herwig**, kaznodzieja. **Dr. Kaczorowski**. **Kohleis**, burmistrz. **Dr. Mankiewicz**. **Dr. Matecki** radzca sanitarny. **Mehring**, rzecznik. **Schüick**, radzca rejencyjny. **Tschuschke**, radzca sprawiedliwości.

Listy składowe na cele Stowarzyszenia wyłożone są u panów:

* **Andersch**, kupiec w Rynku.
 * **Arndt**, restaurator, ul. Jezuicka.
Dr. Barth, dyrektor, szkoła Ludwiki.
Bauer, wyższy radzca pocztowy, ul. Wałowa No. 1.
Beely, cukiernik, ul. Wilhelmowska.
Ks. Bażyński, proboszcz i radzca konsystorski, św. Wojciech.
 * **Bernau**, restaurator, ul. Rycerska.
Bernstein, oberzysta, plac Sapieżyński.
Bertheim, rzecznik, plac Sapieżyński No. 3.
Bothe i Bock, handel muzykaliów, ul. Wilhelmowska No. 21.
Dr. Brennecke, dyrektor, szkoła realna.
 * **Buckow**, kupiec, plac Wilhelmowski.
Cichowicz, kupiec, ul. Berlińska.
Ciszerski, kupiec, plac Zielony.
Classen, kupiec, ul. Fryderykowska.
Crousaz, sędzia apelacyjny, ul. Półwiejska No. 13.
Czarnikau, malarz, ul. Wilhelmowska No. 8.
 * **Darnstaedt**, restaurator, ogród Lamberta.
Elsner, aptekarz, ul. Wrocławska.
 * **Flegel**, restaurator, ul. Fryderykowska No. 32.
Fröse, nauczyciel, św. Marcin No. 86.
Garfey, kupiec, ul. Wrocławska.
Goebel, kaznodzieja, ul. Ogrodowa No. 1.
 * **Goldenring**, kupiec, w Rynku.
Graelzer, kupiec, ul. Młyńska.
Günter, zegarmistrz, ul. Fryderykowska.
Günter, garbarz, ul. Wenecka.
Harhausen, nauczyciel, św. Wojciech.
Hein, ślusarz, św. Marcin No. 66.
Hensel, rektor, ul. Berlińska.
Herrmann, radzca handlowy, w Rynku.
 * **Herwig**, oberzysta, plac Wilhelmowski.
Herwig, kaznodzieja, ul. Fryderykowska.
Hierscher, rektor, ul. Wszystkich Świętych.
Hoffmann, kupiec, plac Wilhelmowski No. 9.
 * **Holtnak**, oberzysta, ul. Wilhelmowska.
Janowicz, rendant, przy Tumie.
 * **Kaatz**, radzca miejski, ul. Fryderykowska No. 14.
Dr. Kaczorowski, ul. Szkólna.
Kantorowicz, kupiec na Śródce.
 * **Kempner**, kupiec, w Rynku.
Kirsten, kupiec, ul. Podgórna.
Kloss, nauczyciel, ul. Szeroka No. 11.
König, inspektor egzekucyjny, Małe Garbary No. 14.
Kohleis, burmistrz, ul. Berlińska No. 28.
Kottwitz, Małe Garbary No. 7.
Krakowski, oberzysta, Wielkie Garbary.

Krug i Fabricius, kupcy, ul. Wrocławska.
Kuczyński, kupiec, ul. Szeroka.
Kunkel Wojciech, kupiec, ul. Wodna.
Kunkel Ludwik, kupiec, Wielkie Garbary.
Kurnatowski, kupiec, ul. Wilhelmowska.
Kuttner, restaurator, Chwaliszewo.
Lange, restaurator, ul. Wroniecka.
Le Viseur, radzca sprawiedliwości.
Lehmann, nauczyciel, św. Marcin.
Levysohn, księgarz w Rynku.
Lissner, kupiec, ul. Szeroka.
Luziński, kupiec, ul. Wilhelmowska.
Magnuszewicz, oberzysta w Bazarze.
Malade, kupiec, św. Marcin No. 67.
Dr. Mankiewicz, aptekarz, ul. Wilhelmowska No. 22.
Dr. Matecki, św. Marcin No. 4.
Maetze, radzca kancelaryi, gmach sądu powiatowego.
Mehring, rzecznik, plac Sapieżyński.
 * **Meyer i Spółka**, kupiec, plac Wilhelmowski.
Mondre, kupiec, Chwaliszewo.
 * **Mühltau**, kupiec, plac Wilhelmowski.
 * **Mylius**, oberzysta, ul. Wilhelmowska No. 21.
Oehlschlaeger, literat, ul. Wrocławska No. 20.
 * **Oehmig**, oberzysta, ul. Wilhelmowska.
 * **Pfilsner**, cukiernik, Rynek.
Pfuhl, aptekarz, Rynek.
 * **Posener i Cohn**, kupcy, ul. Wrocławska.
Redakcyje: „Dziennika Poznańskiego,”
 „Ostdeutsche Zeitung”
 i „Posener Zeitung.”
Rehfeld, księgarz, plac Wilhelmowski.
Scherk Maurycy, kupiec, ul. Szeroka No. 1.
Schlech, kupiec, ul. Wilhelmowska No. 13.
Schnase, inspektor, ul. Szkólna.
Schneider, ślusarz, ul. Wysoka.
 * **Schüick**, radzca rejencyjny, Małe Garbary.
Seidel, kupiec, św. Marcin No. 23.
Sieburg, farbierz, Chwaliszewo.
Soteski, cukiernik w Bazarze.
Szawelski, weterynarz, ul. Młyńska.
 * **Tilsner**, oberzysta, ul. Fryderykowska.
Tschuschke, radzca sprawiedliwości, plac Działowy.
Türk, księgarz, plac Wilhelmowski.
Waller, radzca obrachunkowy, Grobla.
Willig, cukiernik, ul. Wrocławska.
 * **Wolkowitz**, cukiernik, plac Wilhelmowski.

Przesłaliśmy takowe także landratom i magistratom w Księstwie.

Prócz tego znajdują się **puszki składowe** w lokalach tych panów, przed nazwiskami których dołączona jest gwiazdka, tudzież w banku królewskim, w banku proceynonalnym, w depozycie sądu powiatowego, u panów **Dymke**, restauratora przy ulicy Wilhelmowskiej, **Falka** przy ul. Zamkowej, **Hildebrandta**, ul. Królewska, **Hoffmanna**, piwowara na św. Marcinie, **Neugebauera**, cukiernika, ul. Szeroka, **Schwersenza**, pl. Działowy, **Tauber** przy ulicy Królewskiej.

